KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 31 Grudnia. / 12 Stycznia. Rok 185⁶/₇. № 10. Jutro, ŚŚ. Godfreda B. i Weroniki P. v. s. Nowy Rok 1857.

Jutro, Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Heleny Pawłównej, i J. C. W. W. X. Alexieja Alexadrowicza.

Wczorajsza uroczystość, wzięcia *Palljusza* jako oznaki godności Arcy-Biskupiej, przez JW. JX. Antoniego-Melchjora *Fijałkowskiego*, nowo mianowanego Arcy-Biskupem *Warszawskim*, odbyła się w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, z wielką solennością. Już to bowiem 20cia lat płynie, jak *Warszawa* nie była świadkiem tej uroczystości. JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Króle:, wraz z Dostojną swoją Małżonką i Rodziną, oraz znakomitemi Damami, zajął miejsce na tej uroczystości, w tak zwanej loży Królewskiej; Członkowie Rady Administrac:, Senatorowie, Członkowie Senatu, Wysocy Dygnitarze, Członkowie Władz Rządowych, oraz liczni pobożni, napełnili Świątynię Pańską, aby uczestniczyć na tym uroczystym obrzędzie. Nadeszła oczekiwana chwila. Jakoż o godz: 10½, Dostojny Arcy-Biskup przybrany w ponsową Metropolitalną odzież, przybył przed Kościół Metropolitalny Śgo Jana, gdzie przy drzwiach wielkich tego Przybytku Pańskiego, oczekiwała na Jego Excellencję, Prześwietna Kapituła Metropolitalna, łącznie z Duchowieństwem Świeckiem i Zakonnem, Archi-Dyecezji tutejszej. Po wejściu do przedsionka Świątyni Pańskiej, JW. JX. Prałat *Dekert*, Archi-Dyakon Metropolitalny, podał przybyłemu Arcy-Pasterzowi kropidło, którem dostojny Arcy-Biskup, pobłogosławił tak Duchowieństwo jako i lud obecny. Po dopełnieniu tego, Jego Excellencja, wprowadzony został processjonalnie do wnętrza Kościoła, gdzie na przygotowanym klęczniku, oddał adorację N. SAKRAMENTOWI, i postąpiwszy do Presbyterjum, zajął miejsce na przygotowanym również w tym celu klęczniku. Wtedy JW. JX. Biskup Hrabia *Łubieński*, rozpoczął celebrę pontyfikalną Ofiary Świętej, w obec JJWW. JX. Michała *Marszewskiego*, Biskupa Nominata Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej;* JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Nominata Dyecezji *Podlaskiej;* JX. Tomasza *Myślińskiego*, Administratora Dyecezji *Płockiej;* JX. Macieja *Majerczaka* Admi: Dyecezji *Kieleckiej;* Prałatów i Kanoników Metropolitalnych i innych Dyecezji; Rektora, Wice-Rektora, Professorów, oraz Alumnów Akademji Duchownej i Seminarjów; Proboszczów Parafji *Warszawskich;* oraz Przełożonych Zakonów. Po Kommunji Śtej, złożono na Ołtarzu Pańskim *Palljusz*, to jest oznakę godności Arcy-Biskupiej, a Dostojny Arcy Pasterz, powstawszy z klęcznika, przybrał się w pontyfikalne aparaty. Po ukończeniu Mszy Świętej, JW. JX. Prałat *Białobrzeski*, Scholastyk Metrop:, Proboszcz Kościoła PANNY MARYI, wszedłszy na ambonę, odczytał Duchowieństwu i zgromadzonemu ludowi, Bullę Ojca Śgo Pjusa IXgo Papieża, prekonizującą Jego Excellencję JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupem Metropolitą *Warszawskim;* poczem przed siedzącym na faltistorjum JW. JX. Biskupem Hrabią *Łubieńskim*, jako celebrującym, Jego Excellencja Arcy-Biskup Metropolita, wykonał klęczący przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej, i przysięgę na wierność Monarsze, NAJJAŚNIEJSZEMU ALEXANDROWI II, CESARZOWI Wszech *Rossji*, KRÓLOWI *Polskiemu*, w obec JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Tu nastąpiła chwila włożenia na Jego Excellencję Arcy-Biskupa, *Palljusza*, tej oznaki władzy Metropolitalnej, czego dopełnił Imieniem Ojca Świętego, JW. JX. Biskup Tadeusz Hr: *Łubieński*. Przyjąwszy *Palljusz*, Dostojny Arcy-Biskup Metropolita, wszedł na stopnie Ołtarza, i udzielił Duchowieństwu, oraz zebranemu ludowi, Arcy-Pasterskie Błogosławieństwo. Następnie udał się na tron Arcy-Biskupi, i z całą rzewnością i namaszczeniem religijnem, przemówił do Duchowieństwa i ludu. Po skończonej przemowie, Jego Excellencja przyjmował od Duchowieństwa mającego na czele JW. JX. Biskupa Hr: *Łubieńskiego*, hołd uszanowania. Zszedłszy zaś z stopni tronu przed Wielki Ołtarz, Dostojny Arcy-Biskup zaintonował Te Deum *laudamus*, a po ukończeniu tego Hymnu, odśpiewane zostały zwyczajne Modły za Ojca Świętego i NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHĘ. Tak dokonaną została ta uroczysta ceremonja, po której Najdostojniejszy Arcy-Biskup Metropolita, zdjąwszy aparata, odprowadzony został przez Duchowieństwo do drzwi wielkich Archi-Katedry, i powrócił do pałacu swego. Ceremonja ta głębokie na pobożnym a obecnym ludzie sprawiła wrażenie; była to rzeczywiście uroczysta chwila, w której lud zebrany, ujrzał przyodzianego w oznakę dostojeństwa, Arcy-Pasterza, mającego gromadzić owieczki swoje do jednej a wspólnej nam wszystkim Matki Kościoła; a gdy Dostojny Arcy-Pasterz zasiadł na tronie Arcy-Biskupim, oprócz Duchowieństwa, składającego Mu hołd należny, cisnęli się tłumnie wszyscy obecni Dygnitarze i osoby prywatne dla ucałowania ręki Dostojnego Arcy-Pasterza i otrzymania z rąk Jego błogosławieństwa.

W przyszłą Niedzielę t. j. dnia 18 b. m., odbędzie się w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, Konsekracja JW. JX. Michała *Marszewskiego*, na Biskupa Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*.

W wczorajszym artykule o poczecie Arcy-Biskupów *Warszawskich*, czytać należy, że *Warszawa* należała dawniej do Dyecezji *Poznańskiej* (nie Archi-Dyecezji *Gnieznieńskiej*), co każdy Czytelnik zapewne już sam sprostował. Wprawdzie Metropolja *Gnieznieńska*, obejmowała i Dyecezję *Poznańską*. Dziś zaś istnieje Arcy-Biskupstwo *Poznańskie* z *Gnieznieńskiem* złączone.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Wieluńskiego, zawiadamia niniejszem, iż w dniach 31 Stycznia i 21 Lutego r. b., odbędą się w mieście *Wieluniu* bale, na korzyść Szpitala miejscowego. — Prezydujący, W. *Psarski*.— Sekretarz, W. *Łącki*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1856/7 włącznie, wydano xiążeczek nowych 96; na które, tudzież na dawniejsze, w 453 wnioskach, złożono rs. 7,930 kop. 65. Na żądanie 81 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący k. 50½), rs. 2,631 k. 39½, i umorzono xiążeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 8,655, posiada kapitał rs. 371,623 k. 4.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Fedosię *Krasawin* Wdowę po Kapitanie, tudzież *Wroczyńską* Obywatelkę z Cesarstwa przybyłą, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji lub numera obecnego zamieszkania wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefa *Dmitrjewa* b. Strażnika Komory Składowej, tudzież Alexandra-Ludwika *Thiele* Malarza pokojowego, poddanego *Pruskiego*, ażeby w własnych interesach zgłosili się Zarządu Policji.

Grudzień r. z. odznaczał się łagodną temperaturą powietrza, był bowiem blizko o półtora stopnia cieplejszy niż zwykle, a nawet blizko o jeden stopień cieplejszy od Listopada, co jest wyjątkiem od zwyczajnego biegu temperatury. Pierwsze pięć dni były chłodne, następne dziewięć ciepłe; druga połowa miesiąca była dość ciepła, lecz dżdżysta i śnieżna. Średnia temperatura całego miesiąca jest 0,61 stop: R. niżej zera; w stanie normalnym taż temperatura wynosi 2 stop: R.; największe ciepło dochodziło 9,5 stop: R. d. 8 po południu; największe zimno 14,6 stop: R., zmiana miesięczna temperatury 24,1 stopni. Niektóre dni, jak d. 7, 8, 9, 10, oraz 20, 21, 22, były tak ciepłe jak w porze jesiennej; tak łagodna temperatura, była skutkiem wiatrów zachodnich i południowo-zachodnich, głównie w tym miesiącu panujących. Barometr utrzymywał się nizko; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 6,8 lin: par:, o 2,36 lin: par: mniejsza niż zwykle; najwyżej barometr dochodził 28 cali 3,81 lin: par: d. 16 wieczór; najniżej 26 cali 9,66 lin: par: d. 26 wieczór. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten pogodniejszy był niż zwykle; dni pogodnych było 6, na pół-pogodnych 8, pochmurnych 17, dni deszczu 10, śniegu 7 i krup 1, mgły 2, wichrów 4, wiatrów mocnych 17, wiatr panujący zachodni, częste były także południowo-zachodnie i południowe. Wilgotność powietrza 94 na 100, blizko o jednę setną mniejsza niż zwykle. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 2 cale, o 9 lin: par: więcej niż zwykle. Trzy dni 20, 21, 22, w epoce przesilenia zimowego, były ciepłe, lecz słotne i wietrzne, przez prawie cały dzień 21 wiał silny wicher zachodni. D. 23 od godz: 12 do 1 z południa padały krupy tak obficie, iż pokryły ziemię warstwą białą blizko na cal grubą. D. 24 z rana, zimno dochodziło 4 stop: R., a od godz: 6 do 10 z rana padał śnieg obfity. D. 9 o godz: 4 wieczór, *koło białe* otaczało *Xiężyc*. Wysokość wody na *Wiśle* pod *Warszawą*, największa stóp 8 cali 1 dnia 27, najmniejsza stóp 2 cali 5 dnia 1.

Kiedy w *Paryżu krynoliny* wygnały *polki*, *walce* i *kotillony*, wrócić musiano koniecznie do dawnych *menuetów*, w których cały taniec ogranicza się na wzajemnych ukłonach i dyganiach. Takim jest w istocie ów *kadryl* ułanów czyli ułański, odgrzebany z choreograficznego muzeum, a przeniesiony na tańcujące wieczory; składa się on z 5ciu figur nieskoczných ale posuwistych i potrzebuje 4ry dam i tyluż kawalerów. Ułożony na fortepjan przez Panią Wiktorję *Arago*, trzyma prym przed innymi u nas w *Warszawie*, dotąd jeszcze nigdzie nie był tańczony, ale zapewnie jaki *paryżanin*, po przybyciu z owej stolicy, zadebiutuje z nim na którym z wieczorów, tem bardziej, że można go tańczyć w kilka kół w jednym salonie, byle tylko każde koło składało się z 4ch dam i 4ch kawalerów.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od *Anny* W. i *Maryi* W. rs. 1; od S. R. kop: 20; od A. P. kop: 50; od *Bronisławy* D. kop: 75; od J. Z. i C. kop: 20; od *Aloizego* B. z *Starej Siniany* kop: 40, i od H. M. kop: 20, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od *Ireny* O. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, i od P. A. (na intencję wyzdrowienia dziecka) kop: 30, na światło przed figurą Śgo Felixa przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od *Anny* W. i *Maryi* W. rs. 1; od A. K. S. rs. 1; od M. H. rs. 1; od H. S. rs. 1; od S. rs. 1; od M. G. kop: 90; od A. E. i L. rs. 3; od K. Ł. rs. 1; od G. z *Łomży* rs. 1; od T. R. kop: 50; od Familji S........ rs. 2; od H. M. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.—Od *Anny* W. i *Maryi* W. rs. 1; od J. R. rs. 1, i od Pań E. O. i Z. H. C. rs. 10, dla Matki ś. p. *Kazimiery*. — Od A. K. S. rs. 1, i od *Hilarji* B. kop: 30, dla Zakładu *Felicjanek*.— Od P. O. kop: 75, dla Józefy *Sobolewskiej*.— Od P. J. kop: 42½, dla chorego starca *Tokarskiego*.— Zebrane za muzykę u L. kop: 60, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

Gazety zagraniczne wspominając P. Ludwika *Marck*, z którego imieniem jako Fortepjanisty po-raz pierwszy dopiero spotykamy się; dodają, że rzadko aby który z Artystów tak przejął się grą *Szopena* jak tenże. Pan *Marck* jest uczniem P. Karola *Mikuli*, pierwszego jak wiadomo ucznia, a następnie przyjaciela wielkiego Artysty w *Paryżu*. Pan Ludwik *Marck*, występuje obecnie we *Lwowie*, w którym już przed dwoma laty gościł. Rodzina *Marków*, już przed kilkudziesięciu laty osiadła była w *Polsce*, rozwijając na wielką skalę fabryki sukien, ale później, skutkiem zaszłych zmian w kraju, przeniosła się do *Francji*, i z niej to podobno, ma pochodzić Artysta o którym mówimy.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech, dowodzącą, że z każdym dniem *Warszawa* przybiera coraz bardziej wielkomiejskie rozmiary, jest wzrastająca ciągle liczba bogato zasobnych i wykwintnych magazynów, któremi gmachy nasze bez ustanku przyozdabiają się. Zaledwieśmy przed niedawnym czasem donieśli o przeniesieniu olbrzymiego składu Braci *Lesser* do umyślnie wystawionego w tym celu domu własnego, przy ulicy *Rymarskiej*, kiedy już niepodobna nam nie zwrócić uwagi Czytelników na drugi takiż fakt, równie ważny i niemniej pocieszający, albowiem podający rękojmię silnie rozwijającego się w naszym kraju, a zwłaszcza w naszych murach handlu i przemysłu. Faktem tym jest otwarcie przez P. K. *Magnusa*, ogromnego nowego magazynu, w gmachu *Starego Teatru*, na placu *Krasińskich*, w miejscu dawniej przez firmę Braci *Lesser* zajętem, gdzie w licznych salach na dole i na piętrze, przedstawiał się oczom naszym zdumiewający widok najobfitszego doboru wszystkich przedmiotów, do dziedziny

wyrobów galanteryjnych, stalowych, fryzjerskich, skórzanych, naczyń żelaznych kuchennych oryginalnych *angielskich*, szkła, fajansu, porcelany, tak zwanej *Norymberszczyzny*, i t. d. należących. Wyliczenie poszczególe tych przedmiotów, zajęłoby zapewne nie jedną szpaltę naszego pisma; przytem zapas ich jest tak wielki, że nietylko pojedynczo lub na tuziny kupujący, lecz sam nawet hurtownik z korzyścią i bez trudu zaopatrzyć się tu może w największą choćby ilość potrzebnych mu towarów. A trzeba wyznać, że tak doborowi rzeczonych towarów, jako też umiejętnemu urządzeniu tych składów przewodniczył gust wytrawny, połączony z gruntowną znajomością przedmiotów w nich zawartych, czego zresztą P. *Magnus*, jako od 14tu lat właściciel podobnego magazynu, niejednokrotnie dawał nam dowody. Zegary ścienne i stołowe, żyrandole w niewidzianych tu dotąd jeszcze kształtach, kandelabry i tysiączne inne przedmioty brązowe, wszystko wskazuje gust w wyborze prawdziwie wykwintny, a chcąc dać choć słabe wyobrażenie o ilości zebranych tu zapasów, dosyć będzie powiedzieć, że Pan *Magnus* odebrał temi dniami *nowy transport* 16,000 par kaloszy gumo-elastycznych! Wszystkie zaś te zalety, obok niesłychanej u nas nizkości cen, każą mieć nadzieję, że magazyn ten w krótkim czasie stanie się jednym z ulubieńszych wszystkich *Warszawianek* i *Warszawian;* tak samo jak z wolna rozwijając się, skoro już w samym początku taką szczyci się obfitością, dojdzie niedługo do tyle pożądanej w podobnych zakładach uniwersalności.

W dniu 29 Listopada, po raz pierwszy przedstawiono na scenie *Wileńskiej*, utwór wieszcza naszego Władysława *Syrokomli*, p. n. *Hrabia na Wątorach*. Świetną i uroczystą była to za prawdę chwila dla obecnych w Teatrze, bowiem zwolennicy talentu *Syrokomli*, mieli najlepszą sposobność podziękować osobiście Autorowi obecnemu w loży, za napisanie przez niego wybornym wierszem ładnej i zajmującej krotochwili; jakoż po ukończeniu drugiego Aktu, wszyscy zgromadzeni, jakby jedną piersią zawołali Autora, a gdy ten wychylił się z loży, przywitali go grzmiącemi oklaskami i głośnem parę minut trwającem brawo. Co do ról, powierzono je najlepszym Artystom sceny *Wileńskiej;* bowiem Hrabiego grał P. *Surewicz; Pacholowieckiego*, P. *Deryng; Starego slugę*, P. *Malewski*, i Hannę, P. *Chomińska;* a że Artyści ci swemi talentami silnie przyczynili się do powodzenia tej sztuki, najlepiej o tem przekonały nas ciągłe oklaski, i kilkakrotne wszystkich ich przywoływania.

Wielu jest ludzi, i u nas i za granicą, praktycznie tylko z mechaniką obeznanych, kuszących się na odkrycie machiny, któraby siłą jaką raz w ruch wprawiona, nigdy w nim nie ustawała. Znamy kilku, co nawet swą ideę po kilkanaście lat noszą, nikomu się z niej nie wynurzając, i w największej tajemnicy pracują nad jej uzupełnieniem; a i takich znaliśmy, co ją zaniechali nic o tem nikomu nie mówiąc, bo widzieli niedobry skutek dla swoich dobrych chęci. W ostatnich także czasach czytaliśmy w naszych pismach o podobnych wynalazkach P. *Rudnickiego* ze *Stambulu*, i niedawno korrespondencję z *Łęczycy*, i t. d. Obecnie przebywa w *Warszawie* P. Adolf *Hoffman*, majster kunsztu stolarskiego z *Włocławka*, który od lat kilku zajmuje się także ruchem nieustającym (perpetuum mobile); ma on ze sobą nieruchomy, bo nie detaliczny model tej machiny, i nie robi żadnej tajemnicy z jego konstrukcji; zdaniem bowiem jego, człowiek co takim wynalazkiem ludzkości przysłuży się, zawsze należycie ocenionym będzie. Gdyby ktoś przyszedł niewielkim kapitałem w pomoc P. *Hoffmann*, do wykonania ruchomego, metalowego modelu, wtedy w ostatnim razie, mówimy w ostatnim, nie chcąc obrazić wynalazcy, powróciłby ojca rodzinie, a rzemiosłu bardzo zdolnego pracownika, ktory dzisiaj szlachetną żądzą wynalazku wiedziony, opuścił warsztat, by tu w *Warszawie* prędzej swój zamysł mógł urzeczywistnić.

Przybywszy do *Warszawy* za różnemi sprawunkami, potrzebowałam także różnych ubiorów dla siebie, a pytając się jednej z mych Przyjaciołek, gdziebym mogła mieć dobrze i gustownie wykończone, zarekomendowała mi zakład szycia wszelkich ubiorów damskich przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1296, obok *Foxalu* na 3m piętrze istniejący, w którym to zakładzie oddany cały garnitur ubrania, z wszelką znajomością sztuki i gustu, wykonany mi został, co mnie powoduje Właścicielkę tegoż zakładu wszystkim Damom, które lubią mieć tanio, trwało i gustownie podług mód swe ubiory wykończone, publicznie zarekomendować. — Józefa *Karczewska*, Obywatelka z Gu: *Lubelskiej*.

Wygraną w karty dnia 7go b. m. w domu Solenizanta L. P. kwotę rs. 1 kop: 5, złożono w Redakcji *Kurjera* z przeznaczeniem na Instytut mor: z. dzieci.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 2,428, *pszenicy* czetw: 2,911, *jęczmienia* czet: 2,565, *owsa* czet: 2,740; *grochu* czet: 62, *gryki* czetw: 110, *kaszy* jęczmiennej czetw: 463, *kartofli* 633, *siana* pudów 7,286, *słomy* pudów 4,380.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w *Redakcji Kurjera* ofiary: dla Domu Schronienia Opieki N. MARYI P., Konstanty Hr: Ordynat *Zamoyski*, rs. 12; Andrzej i Róża z Hr: Potockich Hrabiostwo *Zamoyscy*, rs. 6.

W zeszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 6 kop: 41, *pszenicy* rs. 10 k. 57½, *jęczmienia* rs. 6 k. 39½, *owsa* rs. 4 k. 75, *masła* pud rs. 8 kop. 40, *sloniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czet: rs. 2 k. 20½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 72, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 63. — Sprowadzono w dniu 9tym b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: *wołów* sztuk 698, z różnych miejsc Królestwa 145, ogółem wołów sztuk 843, *wieprzy* 827, *cieląt* 528; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców *wołów* sztuk 645, na prowincję 68, na liwerunek 124, pozostało 6; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 600.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od G. rs. 1 dla sierot Gminy *Ewangelickiej*, która straciła w ś. p. Doktorze *Oettingenie*, nieodżałowanego Opiekuna i Dobroczyńcę. Dnia 11go b. m. przypadła pierwsza rocznica skonu tego czcigodnego i nieodżałowanego Lekarza i prawdziwego Przyjaciela ludzkości. Cześć Jego pamięci.— Od B. rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częchostowskim*.— Zebrane w handlu win pod firmą *E. N.* rs. 4, dla Rodziny *g*.

JW. JXiądz Tomasz *Myśliński*, Administrator Dyecezji *Płockiej*, przyjechał z *Pułtuska*.

JO. Xiążę *Łabanow-Rostowski*, Pułkownik, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Włoch*.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 9tej rano, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Florjana *Jaszewskiego*, jako w piątą rocznicę śmierci; na które, pozostała Córka, w nieobecności Rodzeństwa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 15 z. m., umarł w dobrach swoich dziedzicznych *Męcka-Wola*, w Pow: *Sieradzkim*, przeżywszy lat 30, ś. p. Kazimierz *Siemiątkowski*, powszechnym dla swych przymiotów duszy i serca, szacunkiem otoczony.

W miejsce osobistego powinszowania *nowego roku* (v. s.), Józef *Alexandrowicz*, Radca Handlowy, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 2, dla starców i kalek Gminy *Ewangelickiej*.

Sąd Policji Prostej Okręgu Tykocińskiego.— W d. 18 (30) Grudnia 1856 r., w mieście *Sokołach* na przyczółku bóżnicy i na studni w rynku targowym dostrzeżono poprzylepiane plakaty, obejmujące wiadomość, iż w tejże studni nieużytecznej od lat kilkunastu z powodu zepsucia się wody, mają być ukryte zwłoki staroz: Szmul Bera *Sieniatyckiego*, który w jesieni 1855 r. zaginął. W skutek tego przedsięwzięto poszukiwanie, jakoż istotnie znaleziono zwłoki mężczyzny około lat 45, wzrostu stóp 5 cali 11, twarzy dużej, włosów na głowie i brodzie czarnych, gdzie-niegdzie siwych, niemającego w szczęce górnej zęba jednego kłem zwanego, a w szczęce dolnej trzech zębów z samego przodu, zresztą dla zupełnej zgnilizny z rysów twarzy był do niepoznania. Z odbytej obdukcji i sekcji na zwłokach, odkryto, że ów człowiek przez zadany mu wystrzał z broni palnej w głowę, śmierć poniósł, i że następnie po skrępowaniu rąk i nóg jednych do drugich, stanowiących nieforemną bryłę, zatkaniu ust płótnem, oraz obwiązaniu całego ciała twarzy i głowy, wrzucono go do wzmiankowanej studni. Dotąd niema dokładnej pewności co do tożsamości zwłok Szmul Bera *Sieniatyckiego*, jako też przez kogo rzeczone plakaty w języku *hebrajskim* były pisane i przylepiane, oraz kto należał do powyżej opisanej zbrodni; dla tego Sąd Policji Prostej wzywa każdego, ktoby posiadał w tym względzie jakąbąć wiadomość, aby takową jak najspieszniej Sądowi naszemu lub też innemu najbliższemu swego zamieszkania, w celu wykrycia sprawców udzielił.— *Sokoły*, dnia 22go Grudnia (3go Stycznia) 1856/7 roku.— Podsędek *Majewski*.

Wczoraj wielki panował ruch na ulicach, bo pogoda przy dniu świątecznym wyciągnęła wszystkich z swych domów, gromadząc ich licznie w każdem miejscu rozrywek.

(A. n.) Wdzięczność, ta pamięć serca o pięknym czynie, z całem wylaniem myśli wyrażać się zwykła; są przecież wrażenia moralne, tak silne, że ani mowa dostatecznie ich wydać, ani pióro odpowiednio skreślić nie może. W tem położeniu i ja jestem, gdy mi przychodzi złożyć publiczne podziękowanie, jako hołd wdzięczności Wmu *Ziomczyńskiemu*, Lekarzowi Powiatu *Łukowskiego*, za uleczenie żony mojej, która cierpiąc przez lat 10, radziła się różnych lekarzy, a przecież dopiero w Tobie szanowny Mężu, znalazła pomoc skuteczną. Znajomością swej sztuki i prawdziwem poświęceniem się wróciłeś zdrowie osobie, która tak długo cierpiała. Niech to publiczne wyznanie nie obraża Cię czcigodny Mężu! Uczynić to było dla mnie świętym obowiązkiem, tem bardziej, że bezinteresownością swoją dałeś najpiękniejszy dowód szlachetnego sposobu myślenia. — Alexander *Grauert*, Sztab-Kapitan, Adjutant 4go Oddziału, IIIgo Okręgu Żandarmów.

Nowo wynalezione w *Paryżu*, *accordeon orgue*, z urządzeniem języczkowem, nadzwyczaj naśladującem śpiew ludzki, bardzo praktyczne dla uczących się śpiewać, mogące być użyte również *solo* lub w komplecie do każdej muzyki, o których przed paru miesiącami wzmiankowaliśmy, nadeszły do handlu A. *Kowalewskiego* na *Krak:-Przedm:* Nro 447, wprost Kościoła XX. *Bernardynów*.

Z Kalisza. — W dniu 2 Stycznia r. b., P. Konstancja z Szturmów *Macińska* i P. Adolf *Gnadendorff*, dali zapowiedziany przez *Kurjera* poprzednio, koncert w mieście *Kaliszu* w sali Resursowej. Kiedy przed rokiem P. *Macińska* wyjeżdżając za granicę, rozstawała się z nami pożegnalnym koncertem, towarzyszyło jej powszechne współczucie i przekonanie, że wróci skończoną Artystką. Nadzieje nasze więcej jak uiszczone zostały. Dowiodła ona, że piękny i silny głos jej, przez pierwszych mistrzów kształcony, i gruntowną wsparty metodą, pod każdym względem może być ozdobą i podporą każdej opery. Pan *Gnadendorff* znany Pjanista, grał z zwykłą mu biegłością, czystością i elegancją, a w pięknej improwizacji z *Łobzowianów* i *Krakowiaków* przekonał, że jakkolwiek cudzoziemiec, przejął się *polską* muzyką, która powszechnem jej zamiłowaniem coraz wzrasta i właściwego piętna nabiera. Opuściliśmy salę koncertową z uwielbieniem dla Artystów, którzy piękną sztuką do serc naszych przemówić umieli. P. *Macińska* i P. *Gnadendorff*, zamierzają podobno wkrótce dać koncerta w *Sieradzu*, *Kutnie* i *Płocku*, dokąd zostali zaproszeni, przekonają więc o rzetelności tych kilku słów o nich skreślonych. — *O.*

Dziś wieczorem, *Wentzel* grać będzie w zakładzie *piwa bawarskiego*, przy ulicy *Senatorskiej*, w pałacu *Blanka*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Kar: *Straus* 8-kroć, Anna *Straus* 5-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, Pani *Raczyńska* i Panna *Wywiórska*, PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć i *Puchalski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, na wznowionej Komedji *Pułkownik z roku 1769*, bawiono się wesoło; wybornie była ona odegraną przez Pannę *Gwozdecką*, Pannę *Skrodzką*, PP. *Panczykowskiego* i *Chomanowskiego;* oklasków nie szczędzono, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Gwozdecka*, Panna *Skrodzka*, PP. *Panczykowski* i *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Panny Konopianki*, Panie: *Mazurowska*, *Bakałowicz* i Pan *Rychter* po 2-kroć, oraz Pan *Swieszewski;* po Kom: *Nic bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i Pan *Królikowski* po 3-kroć. W czasie maskarady, po drugim akcie Baletu *Dwaj Złodzieje*, przywołaną została Panna *Królikowska*. Osób na Maskaradzie było około 400;

widzieliśmy wiele eleganckich domin, mianowicie czarnych, maski charakterystyczne widać zachowały się na przyszłość, i słusznie, mamy jeszcze przed sobą sześć *maskarad!*

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej* od godz: 4tej, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, między innemi wykona: *pot-pourri* Farbacha; *Galop* Schulhoffa; *Uwerturę Marko-Spada*, i t. p.

Anglja. *Londyn, 7go Stycznia.* — Na wysokości *Sunderlandu*, burza rzuciła na brzeg 9 okrętów. Nieco na północ od tego portu, rozbił się statek *Aurora*, i podobno wszyscy ludzie na pokładzie znajdujący się, stracili życie. Pod *Yarmouth* rozbiło się przeszło 12 łodzi węglami naładowanych; na szczęście osady ocalały. — Dr *Livingstone*, podróżnik *Afrykański*, przyjmował wczoraj w *Mansion-House* adres wdzięczny powinszowania i uszanowania od *City*. Pomiędzy obecnymi znajdowało się wiele dam, kilku Biskupów, Sir R. *Murchison*, Poseł *Haityjski* i Reprezentanci Władz *City*. Z składki uchwalonej na korzyść podróżnika, bez funduszów zostającego, wniesiono 400 funt: szt:. — Znany Pisarz *Dickens*, urządził w swym domu pełen gustu teatr, w którym wczoraj rozpoczęły się widowiska, odgrywane przez amatorów, samego *Dickensa* i rodzinę jego. Słuchacze należą do najwykwintniejszej publiczności *Londyńskiej*. — Xiążę *Cambridge*, jako Jeneralissimus armji, wydał rozkaz bezzwłocznego postawienia na stopie wojennej wszystkich pułków w *Indjach* służących. Na kompletowanie ich służyć mają nadkompletni żołnierze pułków tutejszych. Liczba wojsk do których ściąga się ten rozkaz, wynosi do 70,000 ludzi, armja zaś z krajowców *Wschodnio-Indyjskich* złożona, liczy 300,000 żołnierzy, powiększej części nieregularnych. (Neue Pr: Ztg).

Azja. — List prywatny z *Szanghai*, datowany 10go Listopada, donosi o nowem zwycięztwie powstańców nad armją Cesarską, w skutku którego ta ostatnia opuściła miasto, a powstańcy stanowczo usadowili się w *Szanghai*. Walka miała miejsce 5go Listopada, a dnia następnego wódz powstańców proklamował detronizacją dynastji panującej, i ogłosił się przywrócicielem dynastji *Ming*. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 7go Stycznia.* — W tutejszych sferach urzędowych panuje nadzieja, że spór *Szwajcarski* nie wywoła wojny, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż projekt *Austrjacki*, przedstawienia całej sprawy na konferencji, jest w tej chwili przedmiotem wymiany depesz. Ze strony *Francuzkiej* głoszą, iż konferencje tę składać mają tylko Reprezentanci *Austrji, Anglji, Rossji, Francji*, czyli że to ma być rodzaj sądu polubownego, gdy tymczasem inni utrzymują, że *Prusy* i *Szwajcarja*, również tam reprezentowane będą. Więźniowie mają być wprzód uwolnieni; dotychczas jednak nie porozumiano się tylko, w jaki sposób ma być zredagowany akt ich uwolnienia. O ile słychać, *Szwajcarja* będzie tam mogła wspomnieć o swych prawach władztwa w *Newszatelu*. (Neue Pr: Ztg).

Zwłoki Arcy-Biskupa *Sibour*, wystawione zostały w ubiorze pontyfikalnym, w pałacu Arcy-Biskupiem. Tłum ludu oddający hołd uszanowania dostojnemu Nieboszczykowi, jest ogromny. Dwóch Duchownych czuwa przy zwłokach śpiewając wigilje, trzeci stojąc przy katafalku zajmuje się ciągle dotykaniem rąk i serca Arcy-Biskupa różnemi przynoszonemi przez odwiedzających przedmiotami, a które podawane są przez dwie Zakonnice. — Kapituła Metropolitalna *Paryzka*, zebrawwszy się, mianowała Wikarjuszami Kapitularnemi: Biskupa *Tripolitańskiego*, oraz XX. *Buquet*, *Surat* i *Derbois*. (J. des Deb:).

Pomiędzy kandydatami na Arcy-Biskupstwo *Paryzkie*, wymieniają Kardynała *Gousset*, Arcy-Biskupa z *Reims*. — Z *Hiszpanji* donoszą, że Xięztwo *Aumale* z synem, Xięciem *Kondeuszem*, i matką Xiężny, Xiężną *Salernu*, przybyli 24go z *Sewilli* do *Malagi*, i udają się przez *Gibraltar* do *Palermo*. (Ind: Bel:).

Niemcy. *Karlsruche, 7go Stycznia.* — J. C. W. Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz powrócił tu dziś rano ze *Sztutgardu*, dla odwiedzenia rodziny W. Xiążęcej, a w nocy wyjechał do *Nizzy*, do Najjaśniejszej Cesarzowej Alexandry Fedorówny. (St: Anz:).

Hannower, 8go Stycznia. — J. C. W. Wielka Xiężna Alexandra Józefówna, dziś wyjechała do *Oldenburga*, zkąd ma wrócić tu 12go b. m. Jednocześnie spodziewany jest przy tutejszym Dworze J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz. (Neue Pr: Ztg).

Frankfurt n. Menem, 8go Stycznia. — Depesza telegraficzna z *Bazylei*, z daty dzisiejszej donosi: *Anglja* i *Francja* zapewniają zupełną niezawisłość *Newszatelu* i biorą na siebie przyzwolenie *Prus*. Zgromadzenie Związkowe *Szwajcarskie* zwołane jest na następną Środę. (Schl: Zeit:).

Prusy. *Berlin, 10go Stycznia.* — Król *Pruski* ozdobił Posła *Francuzkiego*, Margrabiego *de Moustier*, Orderem *Orla Czerwonego* 1szej klassy. — Wczorajsza *Preus: Correspondenz* pisze: »Od dni kilku dzienniki szerzą wiadomość o pośrednictwie *Anglo-Francuzkiem* w kwestji *Newszatelskiej*. Wiadomość ta choć pozornie prawdopodobna, jest bezzasadna. Rząd *Pruski* obstaje i opiera się na zasadach wyłuszczonych w depeszy swej okólnikowej z d. 28 Grudnia.” (Schl: Z:).

Szwajcarja. *Bern, 8go Stycznia*, (wiado: teleg:). — Układy Posłów *Szwajcarskich* z *Francją*, powiodły się. Podstawy są następne: Jeńcy zostaną uwolnieni. Oskarżeni opuszczą *Szwajcarję* aż do zawarcia ostatecznej umowy. Warunki szczegółowe nie mają zawierać nic przeciwnego zupełnej niezawisłości *Newszatelu*. *Prusy* wstrzymują swe demonstracje militarne, aby Zgromadzenie Związkowe *Szwajcarskie* nie obradowało pod wpływem takowych. Po wypuszczeniu jeńców, nieprzyjazne wystąpienie *Prus* przeciw *Szwajcarji*, jest niepotrzebne. *Anglja* zgadza się na to, również i Rada Związkowa *Szwajcarska*. Zgromadza się taż Rada 14go, a Komissje 13go Stycznia. (Schl: Ztg).

Włochy. *Turyn, 7 Stycz:.* — Izby dziś otwarte zostały mową przez Króla mianą. — Margr: *Alfieri di Sostegrio*, został mianowany Prezesem, a Kawaler L. *Dasambrois* i Hr: *Siccardi*, Vice-Prezesami Senatu. — Hrabia *Bentivegna*, znany z ostatnich wypadków w *Sycylji*, został tamże rozstrzelany. — Z *Neapolu* donoszą, że w nocy z 5 na 6 b. m. fregata *Neapolitańska Karol III*, przewożąca dymisjonowanych żołnierzy do *Sycylji*, skutkiem zapalenia się magazynu prochowego wyleciała w powietrze. Mnóstwo ludzi straciło życie. (N. P. Z).

Rozmaitości. — Przy Uniwersytecie *Wiedeńskim* zawiązało się towarzystwo ku wspieraniu ubogich uczniów wydziału filozoficznego. Stowarzyszenie to reprezentuje wydział z 12tu członków (uczniów), pod prezydencją jednego z najszanowniejszych Professorów, Dra Alberta *Jäger*, i zadaniem jego jest wspierać ile możności godnych a ubogich kolegów. Zamiar ten spodziewa się towarzystwo osiągnąć najłatwiej i najstosowniej tym sposobem, że będzie nastręczać lekcje ubogim studentom, czem wyświadczy także przysługę publiczności, gdyż towarzystwo będzie naturalnie zalecać tylko najzdolniejszych i najprzyzwoitszych uczniów.— W *Grosskrolop*, wsi granicznej *pruskiej*, niedaleko *Lützen*, zarznęła żona właściciela dóbr, w napadzie obłąkania, własną swoją 15to-letnią córkę jedynaczkę. Zwabiwszy ją ze stodoły, gdzie się właśnie znajdowała, do sypialnego pokoju, uderzyła ją toporem w głowę, i nożem poderznęła jej gardło aż do krztani. Po tej operacji, ukryła ją w łóżku pod siennik, przyłożyła pościelą, i zmywszy ślady krwi, sama schowała się pod łóżko. Wkrótce nieobecność jej zwróciła uwagę, zaczęto ją szukać i znaleziono. Nieszczęśliwa ta kobieta odwiezioną została do domu obłąkanych w *Halli*. — Względem dnia urodzenia *Szyllera*, powstał obecnie spór; twierdzą bowiem jedni, że przyszedł na świat 10go, inni że 11go Listopada. Na domu rodzinnym *Szyllera* w *Marbach*, jest prosta drewniana tablica pomalowana na zielono, na której czytać można napis: »w tym domu urodził się Fryderyk *Szyller* 10 Listopada 1759 r.” Powyższa data wyjęta z xiąg kościelnych w *Marbach*, poczytywana jest za błędną.— »Człeku co niesiecie?” »*Letkie*.” »A coście tak strudzeni?” »A bo *ciężkie*.”

Pomimo nieczynności targów z powodu Świąt, handel zbożowy w całej *Anglji* daleko silniej się przedstawiał, a za dobre ziarno w wielu przypadkach 1 do 2ch szyl: na kwarterze płacono wyżej. — W targach *Szkockich*, *Irlandzkich* i prowincjonalnych żadnej nie dostrzegamy zmiany. — W *Hollandji*, *Francji* i *Belgji* już to dla Świąt, już z powodu niezachęcających *Angielskich* wiadomości, obrót interesów ograniczał się li tylko do potrzeb miejscowej konsumcji.— Na naszej giełdzie nie było życia, a ceny od ostatniego sprawozdania obniżyły się; na dzisiejszej jednak giełdzie możemy notować małą poprawę przy większej chęci do kupna. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*, od 122 do 130 funtów, guldenów pruskich od 435 do 620, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop: 91, do rs. 6 k. 98$^1/_2$; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 119 do 128 funtów, guldenów prus: od 306 do 354, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 44, do rs. 4; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 103 do 116 funtów, guld: prus: od 234 do 300, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 65, do rs. 3 k. 38; *grochu*, guld: prus: od 230 do 300, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 59, do rs. 3 kop: 38. — *Gdańsk*, dnia 2go Stycznia 1857 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Maur: Ob: z Lipy nr 584; Dwernicki Jan Ob: z Cyganówki nr 485; Górecki Apolin: Ob: z Łuszczanowa nr 2766; Kujawski Rad: Dworu z Orła nr 625; Kierzkowski Stan: Ob: z Psar nr 2687; Rybiński Józ: Oby: z Szczytna nr 414; Walewski Jan Oby: z Trojanowic nr 414; Zieliński Piotr Oby: z Mokrego lasu nr 625.

Wyjechali: Bardziński Zyg: Ob: do Kutna; Czapski Leon: Oby: do Jeżowa; Dębski Fran: Oby: do Pierzchni; Ledóchowska Aniela Hr. do Uściługa; Mniewski Witold Ob: do Kutna; Sarnecki Winc: b. Marszałek Szlachty do Bychawy.

Przyjechali koleją żelazną: Ciesielski Leop: Ob: z Bydgoszczy nr 1064; Moszyński Piotr Oby: z Krakowa nr 1253; Mańkiewicz Maur: Kup: z Hamburga; Sejfert Teofil Kup: z Krakowa nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Eckert Herm: Ob: do Krakowa; Segedy Fran: handl: win do Kaszau; Wysiekierski Bolesław Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Powiatowej, w mieszkaniu P. Gadomskiego na 1szem piętrze od frontu.

Potrzebne jest **Mieszkanie**, z pięciu lub sześciu Pokoi do najęcia od dnia 1go Kwietnia r. b., w ulicach Freta, Nowe-Miasto i Zakroczymskiej; ktoby miał takowe, raczy dać wiadomość na 1sze piętro gdzie balkon, w domu Nr 1063 przy ulicy Królewskiej.

Zaopatrzywszy Skład mój, w Koninie w Rynku istniejący, znacznym zapasem wszelkich **Towarów** łokciowych w najświeższym guście, a mianowicie balowych, które przysposobiłem do obecnego Karnawału, oraz Jedwabnych Materji, które po dawnych cenach sprzedaję; mam zaszczyt polecić się szanownej Publiczności, rychłą usługą i akuratnością.— **Adolf Kottek**, Kupiec 2giej Gildji.

Do Składu Szkła, Porcelany i Fajansów F. W. Storsberg przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, wprost pałacu Prymasowskiego, nadeszły transporta: **Fajansu** Angielskiego Wedgwoodu w naczyniach stołowych; **Fajansu** Frankfurtskiego białego w naczyniach stołowych; **Serwisów** porcelanowych Berlińskich, białych i kolorowych; **Wyrobów** z Britannia Metal, a mianowicie Imbryki do herbaty; **Żyrandoli** i Świeczników ściennych brązowych, z kwiatami szklannemi kolorowemi, w najnowszym guście, po cenach bardzo umiarkowanych.

NOWO OTWORZONY
Magazyn Obówia Męzkiego,
HENRYKA KAATZ,
przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 429, wprost ul: Bednarskiej.
Ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż zaopatrzony został w znaczny zapas Gotowej Roboty; jako też przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywa na czas umówiony z największą punktualnością, podług najświeższej mody.

Dwa MAGLE, jeden polski a drugi angielski, w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość w Razurze pod Nr 1136, przy rogu ulic Żelaznej i Ogrodowej.

Szynki Westwalskie, Kiełbasy Brunszwickie, Salami Weronezkie, i inne Wędliny; niemniej SERY: Chester, Parmezan Limburgski, Neuchatelski i Hollenderski; MAKARONY Neapolitańskie w różnych gatunkach, nadeszły do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych,
IGNACEGO KIJAS,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385.

DOBRA Romaszki w Powiecie Radzyńskim, Guberuji Lubelskiej, o wiorst 14 od miasta Międzyrzeca położone, obejmujące dziesiatyn 1185, a w tem Lasu budulcowego dziesiatyn 285. Pola w dobrej glebie podzielone na trzy ręce, w każdej wysiewu korcy 300. Łąki piękne, z których zbiera się Siana fur 500. Dom mieszkalny ozdobny i wygodny, Oficyna i Stajnia porządne, reszta Zabudowań w dobrym stanie, są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, za rs. 36,000, łącznie z Inwentarzem żywym i martwym, Młockarnią, Sieczkarnią i Meblami; przy gruncie pozostać może do 20,000 rs.; bliższe wiadomości od Właścicielki na gruncie powzięte być mogą, gdzie także znajduje się Mappa pomiarowa.

Dwa **MAGLE** w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Oranowskiego Nr 388.

Potrzebny jest zaraz **Buchalter**, posiadający język Polski, Francuzki i Niemiecki, opatrzony w chlubne świadectwa. Wiadomość w godzinach rannych u Właściciela Domu przy ulicy Sto-Jerskiej, tam gdzie kraty żelazne, nie dochodząc Krasińskich Ogrodu.

Magistrat miasta Warszawy — W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interesowanych: 1) że licytacja na Fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: na Srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie i Bielizna stołowa i wszelkiego rodzaju Kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w d. 19 Lutego (3 Marca) r. b., i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne od godziny 9ej z rana do 1 z południa, w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu głównym, odbywać się będzie. Życzący więc sobie nabycia rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Bankowemi, płacić będą. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych do dnia 8/20 Stycznia r. b., innych zaś do d.28 Stycz:/10 Lutego r.b. oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych, przed upływem powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Fanty wszelkie przed dniem 20 Grudnia 1851 (1 Stycznia 1852) r. zastawione, bezwarunkowo wykupione być winny, inaczej sprzedaży na licytacji niezawodnie ulegną. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes tyle staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego fantu, a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 8/20 Stycznia r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 28 Stycz:/10 Lutego t. r., co do innych niedopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art: 3 NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 10/22 Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art: 29 zaprowadzającego w tym celu probiernie przy Mennicy Królestwa, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem wzamian za gotowiznę po cenach jej właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu usprawiedliwiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Gazetę Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną, Kronikę i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie do wiadomości publicznej podane, niemniej przez przylepienie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy odgłosie trąby, ogłoszonem zostanie. — Prezydent, Rz: R. S. *Andrault*. Naczelnik Kancel:, *Luceński*.

Zarząd Zachodniego Inżenierного Okręgu, wiadomo czyni: iż w Sali Posiedzeń jego, w Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, z rozkazu Głównodowodzącego 1szą Armją, będą się odbywać przetargi, na mające się wykonać w 1857, 1858 i 1859 latach roboty i dostarczenia potrzebnych do tych robót materjałów, instrumentów, robotnika, podwód i t. d., w twierdzach Nowogeorgiewskiej, Iwangorodzkiej, Brześć-Litewskiej i w miastach Królestwa Polskiego. Takowe przetargi, rozpoczną się 3 (15) Stycznia 1857 roku, i będą trwały aż do zupełnego ukończenia onych, codziennie od godziny 11ej z rana do 3ciej po południu, wyjąwszy Soboty i dnie Świąteczne. Każdy chęć licytowania mający, winien przybyć na naznaczony termin do wyżej wspomnionego Zarządu, a przed przystąpieniem do licytacji, obowiązany złożyć jako vadium 1/5 część to jest 30,000 rs. na każdą twierdzę i 12,000 rs. na miasta Królestwa Polskiego, jeżeli to vadium będzie w gotowiźnie, albo w biletach bankowych;—jeżeli zaś vadium będzie się zawierać w dokumentach na majątki nieruchome, to w takim razie powinno wynosić 1/3 część, mianowicie na twierdze po 50,000 rs.; a na miasta 20,000 rs. Vadium takowe powinno być przedstawione przy prośbach, na ustanowionym do tego stemplowym papierze, i pierwsze z nich, to jest w gotowiźnie lub bankowych biletach na trzy dni— i nie później jak dzień przed licytacją, a drugie to jest na nieruchome majątki na 5 dni, a nawet wcześniej; *w dzień zaś licytacji, żadne vadium przymowanemi nie będą.* W Sali Praesidium będą miały prawo znajdować się te tylko osoby, które przedstawią vadium i będą miały udział w licytacji. Szczegółowe warunki do licytacji mogą być przejrzane i czytane codziennie, wyjąwszy dni Świątecznych, od godziny 9ej z rana do 3ciej po południu w Zarządzie Zachodniego Inżenierного Okręgu, gdzie tamże mogą być dane każdemu mającemu chęć licytowania, należyte w tym względzie objaśnienia.— Warszawa 19 (31) Grudnia 1856 roku. Jenerał-Major *Aureggio 2gi*, Tłómacz *F. Woszczyński*.

Pozostała **Realność** miejska, składająca się z gruntów w m. Częstochowie Gub: Warszawskiej sytuowana, do spadku po Marcyannie i Piotrze Małż: Wiśniewskich należąca, wraz z Kapitałem na innej Nieruchomości ulokowanym, jest do nabycia od jedynej Sukcessorki, Córki tychże Wiśniewskich. Wiadomość powziąść i o warunkach sprzedaży ułożyć się można u Klockiewicza Patrona, w Warszawie pod Nr 248/9 przy ulicy Freta, na 1m piętrze zamieszkałego.



KOZETA, 12 KRZESEŁ, dwa Fotele, i Stół palisandrowy, najnowszego fasonu, są do sprzedania pod Nr 1402 przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość u Rządcy domu.

Szynki Bajońskie, **Salami** Werońskie, **Bryndza** Węgierska, **Bulion** ze Zwierzyny, **Musztardy**: Bordowska, Paryzka, Londyńska i Düsseldorfska; **Zupy** Żółwiowe; **Szparagi** świeże w puszkach, hermetycznie zamknięte; FRUKTA Włoskie (Fruchti Canditi); CUKIERKI Angielskie Roks i Drops; CUKIERKI Hamburgskie Fondants Cristalisé; **Jabłka** Tyrolskie i Wiedeńskie; **Sery**: Limburgski, Chester, Rochefort, Newszatelski, Hollenderski (Eidamer Maj Kaese), Szwajcarski (Ementhaler) i Zielony (Kreüter Kaese); ŁOSOSIA Wędzonego i Marynowanego; jako też WĘGORZA Marynowanego i MINOGÓW Elbląskich, nadszedł świeży transport do Handlu Win i Korzeni, Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie.



Zakład Owocowy exystujący przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu Hr. Krasińskiego pod Nr 410, zawiadamia Szan: Publiczność, że przysposobił znaczny zapas **Powideł**, które swą doskonałością wyrównywają Konfitury, i do każdej potrzeby są bardzo użyteczne; w tymże Zakładzie dostać można Marynat w różnych gatunkach; doskonałego przyrządzenia Soku; Konfitur, Miodu Lipcu, Orzechów włoskich, tureckich, Śliwek na maszynie suszonych, Maku białego, Jabłek i Gruszek świeżych, w gatunkach wyborowych.



OSTRYGI świeże *Holsztyńskie*, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 587.



OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą, do Winiarni Węgierskiej pod Gwiazdą, i Towarów Kolonjalnych, Mikołaja Segedy, przy ulicy Długiej pod Nr 489*b*, wprost Lasockiego.

PODESZWY Angielskie ciepłe, do wkładania w buty lub trzewiki, zapobiegające zaziębieniu nóg, nieprzemakające, nadeszły do handlu A. Kowalewskiego, na Krako:-Przedm: Nro 447, wprost Kościoła XX. Bernardynów.

W domu JW. Sarneckiego, dawniej Steinkellera, są do najęcia 3 **Pokoje** z Kuchnią. Mieszkanie to można wynająć razem lub częściowo, gdyż jest drugi wchód osobny. Wiadomość u Stróża.

Osoba przybyła z W. X. Poznańskiego, posiadająca gruntownie język polski i niemiecki, uzdatniona do prowadzenia wszelkich Rachunków, pragnie umieścić się w jakim Zakładzie, Fabryce, lub t. p. w Warszawie lub na prowincji, jako Kassjer, Buchalter, Rachmistrz, Korrespondent, Rządca domu, lub też w jakiej znacznej Majętności jako Sekretarz dominjalny. Życzący sobie podobnej Osoby, raczy złożyć adres swój w Handlu Win W. Krupeckiego, naprzeciw statui Kopernika.

Cztery **Pokoje** ładnie umeblowane, z fortepjanem, Przedpokojem i Kuchnią, na Krako:-Przedm:, są do wynajęcia zaraz na miesięcy trzy. Wiadomość powziąść można u Stróża Jana, w domu dawniej Mokronoskich, przy rogu ulic Królewskiej i Krakow:-Przedmieścia.

Do składu Towarów Rossyjskich Jana Turyszczow, w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą pod Nr 20 i 149, nadszedł transport Jarząbków, Cietrzewi, Kapłonów, oraz **Łososia** wędzonego i marynowanego, Minogów, Sardynek w puszkach i słoikach zwane Kilki, Sera sielonego i Buljonu.

Dnia 11 b. m. z rana, przechodząc ulicą Bonifraterską, Nowiniarską, Krasińskich placem, Miodową, Senatorską, a może w Kościele PP. Kanoniczek, zgubioną została **Peleryna** sukienna, koloru ciemno-brązowego, z jedwabną podszewką, axamitem czarnym obłożona. Kto ją odda pod Nr 528 przy ulicy Podwal, na 2e piętro, otrzyma stosowną nagrodę.



OSTRYGI *Ostendzkie*, nadchodzą codziennie do Handlu Edw: *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. Tamże nabyć można wyborowych **GRUSZEK** *Francuzkich* i **JABŁEK** *Tyrolskich*.



Z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania **Dom** z dochodami zaraz oddać się mogącemi, za rs. 4,000, pod korzystnemi warunkami.— Również do odstąpienia PŁASZCZ niedźwiedziami podbity, w dobrym stanie, za pomierną cenę. Wiadomość pod Nr 2236/7 przy ulicy Nalewki na 1szem piętrze w podwórzu, obok Właścicielki Domu.



Są do sprzedania: 1) TARANTAS mocno zbudowany do podróży, przy ulicy Nowy-Świat w domu Bürgera; zapytać służącego Nikitina. 2) W Hotelu Rzymskim, SANIE kryte i obszerne; zapytać u Szwajcara. 3) W Cytadelli, od wejścia na prawo, w pierwszym domu, KOCZ podróżny; zapytać Służącego Kiryła.

Świeży transport **PASZTETÓW** Sztrasburgskich Doyena, jakoteż **OWOCE** Francuzkie: Fruits Glacés; **Jabłka** Tyrolskie; **Sery**: Rocquefort, Chester, Strachino, Bondon Neuchatel, de Brie, Limburgski i inne; oraz różne **Konserwy** Francuzkie, Angielskie i Szkockie, nadeszły do Składu Win i Towarów Kolonjalnych Stan: Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.



Zawiadamiam szano: Publiczność, iż przybyłem z Gub: Tambowskiej, sprowadziwszy różnej maści **KONIE**, a mianowicie: Klacze, Wałachy, Ogiery, pochodzące ze znacznych zawodów, których można nabyć po cenie przystępnej, przy ulicy Nalewki, w domu Machotkina pod Nr 2240, u Kupca *Litwinowa*.

DOBRA Ziemskie, z dwóch Folwarków złożone, rozległości oprócz lasu, dziesiatin 825 czyli włók 55 miary nowopolskiej mające, od kolei żelaznej o mil cztery; zaś od m. Łasku (w Pcie Sieradzkim) i szosze, o wiorst 4ry odległe, są do sprzedania lub do wydzierżawienia na lat 6. Wiadomość powiąść można przy ulicy Grzybowskiej w domu Nro 1055 lit: E, w oficynie lewej na 2giem piętrze, u służącego Wojciecha, do godz: 10tej rano; lub też przez korrespondencję frankowaną z Walentym Stokowskim, Urzędnikiem Sądu Appellac: Królestwa.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faworyta*.

Dziś wieczorem od godziny 6ej, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, w domu dawniej Grassowa, grać będzie ulubiony tercet P. *Rajczaka*. W tymże Zakładzie dostać można wszelkich **Potraw**, oraz **Piwa** Bawarskiego dobrego na kufle i na butelki Żareckiego, i nadzwyczajnego dobrze wystałego.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 185⁶/₇ r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.